

nawiązuje do wczorajszej dyskusji w Izbie Świn. Jeden z posłów zażądał zapewnienia ze strony rządu, że gen. Franco nie zostanie dopuszczony do udziału w powojennej konferencji międzypaństwowej, zwołanej w celu uregulowania zagadnień europ. Wiceminister spraw zagr. Lawe odpowiedział, że rząd ang. nie widzi powodów, dla którychby miały być dopuszczone do udziału kraje, które nie wniosły żadnego pozytywnego wkładu w dzieło urzeczywistniania celów, które przyświecają narodom sjedn. Poseł zapytał na to, czy ta odpowiedź oznacza, że rząd nie da się wyprowadzić w pole spóźnionymi zapewnieniami lojalności. Wiceminister odpowiedział, iż rząd lepiej się orientuje w tych sprawach, niż ów poseł przypuszcza. Minister informacji odpowiedział na interelację, żądającą, by radio bryt. powtórzyło treść dawniejszych przemówień gen. Franco, wyrażających hołd dla Hitlera. Minister oświadczył, że jest to niepotrzebne, gdyż nieulega wątpliwości, że ang. publiczność dobrze o tych przemówieniach pamięta. Dziennik stwierdza, że te wyjaśnienia są niewystarczające. - Liberalny "News Chronicle" żąda również kategorycznego zapewnienia ze strony rządu, iż udział gen. Franco w przyszłej konferencji pokojowej jest wykluczony. Brutalny i tyrański reżim gen. Franco utworzył drogę wojennej polityce Mussolini i Hitlera i jego spóźnione nawrócenie się jest tylko dowodem hipokryzji. - Konserwatywny "Daily Telegraph" przypomina oświadczenie prem. Churchilla, że uprawnienia poszczególnych krajów będą zależały od ich zachowania się w obecnych konfliktach. Są różne rodzaje neutralności względnie statutu niebrania w wojnie udziału. To ostatnią drogę obrała Turcja, zrywając stosunki z Niemcami, co zostało ocenione należycie przez W. Brytanię. Rząd bryt. wyraźnie dał do poznania, że nie przyjmuje do wiadomości ostat. propozycji gen. Franco. Negatywnie należy również potraktować de Valera. -